



ŁÓDZKIE
CENTRUM
DOSKONALENIA
NAUCZYCIELI
I KSZTAŁCENIA
PRAKTYCZNEGO

CENTRUM inspiracji

nr 5, wrzesień 2026 r.





SŁOWO OD REDAKCJI:

Droży Państwo,

wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego oddajemy w Państwa ręce piąty numer naszego czasopisma. W tym wydaniu pokazujemy, że nowoczesna, skuteczna edukacja to coś więcej niż przekazywanie wiedzy z podręczników – to przede wszystkim budowanie relacji, rozbudzanie naturalnej ciekawości świata i odważne wychodzenie poza utarte schematy.

Świadome kształtowanie postaw społecznych i emocjonalnych stanowi punkt wspólny dwóch artykułów. Autorki tekstu o Światowym Dniu Życzliwości przyjrzały się, jak codzienne, drobne gesty empatii i bezinteresowności mogą budować bezpieczną i wspierającą kulturę szkolną. O tym, jak ważne są relacje w procesie wychowawczym, pisze również autorka artykułu *Szkoła, która uczy relacji*, dzieląc się praktycznymi przykładami działań kształtujących w uczniach wrażliwość na drugiego człowieka.

Mamy dla Państwa również inspirujące przykłady interdyscyplinarnego podejścia do nauki. Pokazujemy, jak szkolny Dzień Kosmosu potrafi połączyć przedszkolne pokazy mody astronautycznej, fizyczne eksperymenty z aerodynamiki oraz praktyczne lekcje dziennikarstwa.

Prezentujemy także innowacyjną metodę „Skuteczne zdziwienie”, która stawia w centrum ciekawość dziecka i zmienia proces nauki czytania oraz pisania w pasjonujące odkrywanie świata. Z artykułu *Matematyka – naturalnie* dowiedziecie się Państwo, że pojęcia logiczne i matematyczne najłatwiej przyswajając poprzez wielozmysłowe doświadczanie i zabawy z użyciem darów natury.

Nie zabrakło również opisu wartościowych inicjatyw regionalnych i projektów edukacyjnych. Zachęcam do lektury materiału o projekcie „Stacja Kuluszki...”, w którym przedszkolaki poznawały kraje Unii Europejskiej, tworząc własne nagrania filmowe.

W numerze znajdą Państwo także poruszającą relację ze *Spotkania z historią* – międzyszkolnej wymiany polsko-niemieckiej, stanowiącej lekcję dojrzałości, obrony praw człowieka i sprzeciwu wobec mowy nienawiści.

Mam nadzieję, że zaprezentowane przykłady innowacji oraz refleksji pedagogicznych kolejny raz staną się dla Państwa źródłem inspiracji w codziennej pracy dydaktycznej.

Zapraszam do lektury,

Przemysław Krocak

W OBECNYM NUMERZE:

- Edukacyjne inspiracje -

Światowy Dzień Życzliwości w szkole.....	3
Dzień Kosmosu - interdyscyplinarne podejście do nauki i zabawy.....	7
Skuteczne zdziwienie - wyzwalać myślenie nauka czytania i pisania.....	12
Szkoła, która uczy relacji.....	17
Matematyka – naturalnie.....	20

- Inne -

Spotkanie z historią.....	22
---------------------------	----

- Projekty edukacyjne -

Stacja Kuluszki - do pociągu wsiadamy, Unię Europejską zwiedzamy.....	25
SEL in Storyland - kiedy język angielski spotyka emocje.....	30
Nauczyciele gotowi na przyszłość dla uczniów gotowych na przyszłość.....	34

- Felieton -

Angielska „galeria typów”, czyli kto jest kim na imprezie.....	36
--	----

- Artykuł sponsorowany -

HOPA LUPA - więcej niż zabawa.....	38
------------------------------------	----

WYDAWCA:

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego

Jeśli masz inspirującą historię, którą chcesz się pochwalić i chcesz znaleźć się w kolejnym numerze CENTRUM inspiracji, skontaktuj się z nami:

ul. Kopcińskiego 29, 90-142 Łódź, tel. 42 678 33 78 w. 234
www.lcdnikp.edu.pl,

e-mail: centrum_inspiracji@lcdnikp.elodz.edu.pl

REDAKCJA:

Przemysław Krocak (redaktor naczelny),
Joanna Królikowska (redakcja), Anna Rostrygin
(redakcja merytoryczna), Ewa Sztombka (korekta),
Beata Kwiatkowska (korekta i reklama)
Bartosz Kukuła (grafika i skład)

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania dostarczonych tekstów.
Za treść reklam redakcja nie odpowiada.

Światowy Dzień Życzliwości w szkole

- jak nauczyciele mogą kształtować postawy wsparcia i dobroci międzyludzkiej



21 listopada obchodzony jest Światowy Dzień Życzliwości i Pozdrowień – czas poświęcony okazywaniu innym dobroci płynącej z głębi serca. Jednak bycie życzliwym nie powinno ograniczać się do jednego dnia ani służyć zdobywaniu uznania. Dobre uczynki, życzliwość i prawdziwa empatia powinny być wspierane u dzieci i młodzieży przez cały czas.

W poniższym artykule chcemy podzielić się naszymi spostrzeżeniami i praktycznymi wskazówkami na temat tego, jak życzliwość może stać się częścią codziennego życia w klasie i szkole. Przeanalizujemy, w jaki sposób dawanie dobrego przykładu

pomaga nauczycielom tworzyć środowisko oparte na szacunku oraz jak nauczanie życzliwości wpływa na kulturę klasy/szkoły.

Czym jest Światowy Dzień Życzliwości?

To międzynarodowe święto promujące dobre słowo, uśmiech i drobne, bezinteresowne gesty życzliwości jako sposób na budowanie lepszych relacji i pokojowe rozwiązywanie problemów. Światowy Dzień Życzliwości w Polsce świętuje się od 2006 roku, kiedy to inicjatywę podjął Wrocław, choć sama idea datuje się na rok 1973 (World Hello Day, 21 listopada). W Polsce przyjęły się dwie daty: 21 listopada (Światowy Dzień

Życzliwości i Pozdrowień, związany z pokojem) oraz 13 listopada (Światowy Dzień Życzliwości, ustanowiony w 1998 roku przez World Kindness Movement).

Zachęca on ludzi do refleksji nad tym, jak drobne gesty mogą mieć pozytywny wpływ na innych – bez dużych kosztów, poświęcania czasu czy stresu. Niezależnie od tego, czy jest to okazanie wsparcia, czy zwykłe „dziękuję”, Światowy Dzień Życzliwości podkreśla rolę codziennych działań w budowaniu pozytywnego i inkluzywnego środowiska.

Dlaczego życzliwość jest ważna w szkołach?

Nauczyciele odgrywają kluczową rolę w edukowaniu dzieci i młodzieży – nie tylko w zakresie przedmiotów szkolnych, lecz także umiejętności społecznych i życiowych. Kształtują pozytywne postawy, takie jak empatia i szacunek, które towarzyszą uczniom przez całe życie.

Szkoły mogą wprowadzać te wartości w życie i podkreślać wpływ życzliwych działań zarówno w Światowy Dzień Życzliwości, jak i poza nim. **Takie podejście sprzyja zdrowiu psychicznemu i dobrostanowi, a także budowaniu pozytywnych relacji i wspieraniu komunikacji.**



Pozytywne działania wobec innych zachęcają do kolejnych dobrych uczynków i pomagają tworzyć bezpieczną, wspierającą kulturę szkolną. **Zarówno okazywanie życzliwości, jak i jej doświadczanie wiąże się ze wzrostem poczucia szczęścia, dobrostanu oraz współczucia wobec samego siebie.**

Tworząc środowisko sprzyjające nauce i rozwojowi, **życzliwość nie tylko pomaga ograniczać konflikty, lecz także wspiera nauczycieli w radzeniu sobie z codziennymi wyzwaniami w klasie.**

Życzliwa społeczność szkolna to wspierające i inspirujące środowisko, które motywuje uczniów. Życzliwość powinna być praktykowana przez cały rok, aby uczniowie czuli przynależność i poczucie bezpieczeństwa.

Dobre uczynki to doskonały sposób, by pokazać uczniom, jaki wpływ ich działania mogą mieć na innych. Drobne gesty tworzą bezpieczne i wspierające środowisko, w którym uczniowie czują się docenieni, pewni siebie i gotowi do nauki. Gdy w szkole panuje życzliwość, uczniowie potrafią dostrzegać okazje do pomocy innym lub cieszyć się uczuciem, które towarzyszy otrzymywaniu wsparcia.

Dobre praktyki w Dniu Życzliwości

Poniżej przedstawiamy garść pomysłów, które można z powodzeniem zrealizować w swojej placówce, angażując cały zespół wychowawczy w działania na rzecz budowania życzliwej atmosfery. Każdy z opisanych pomysłów został przez nas wdrożony i sprawdzony w praktyce.

1. W naszej szkole podstawowym elementem obchodów było wprowadzenie koloru żółtego, symbolu Światowego Dnia Życzliwości jako przewodniej barwy. Pojawił się on zarówno w ubiorach uczniów i nauczycieli, jak i na plakatach informacyjnych rozmieszczonych w przestrzeni szkoły.

3. Kolejnym pomysłem było stworzenie „*skrzydeł życzliwości*”.

Przygotowałyśmy szablony piór, które wychowawcy przekazali swoim uczniom w trakcie godziny wychowawczej. Zadaniem uczniów było wpisanie na nich haseł lub słów, które sami chcieliby usłyszeć od innych. Słów, zdań wspierających i budujących bezpieczne relacje. Następnie pióra zostały ułożone w formie dwóch dużych skrzydeł



4. Podobny zamysł zrealizowałyśmy w roku 2025, tym razem w formie płatków kwiatów. Uczniowie wypełniali gotowe szablony płatków dobrymi słowami, z których powstała kwiecista tablica umieszczona w przestrzeni wspólnej. Każdy mógł „poczęstować się” pozytywnym przekazem.

5. Innym działaniem była poczta życzliwości. Przygotowane kartki pocztowe były dostępne dla wszystkich chętnych, którzy mogli wypisać je z dedykacją dla wybranej osoby ze społeczności szkolnej. Przez tydzień poprzedzający 21 listopada kartki trafiały do specjalnie przygotowanej skrzynki pocztowej. W Dniu Życzliwości zostały one dostarczone do adresatów, wywołując wiele radości i wzruszeń.

6. Z wielu działań na co dzień odnośnie do bycia życzliwym polecamy „kalendarz adwentowy”, w którym możemy włożyć zadania typu „uśmiechnij się do 5 przypadkowych osób”, „powiedz miłe zdanie swoim rodzicom”. Uczniowie codziennie wykonują zadanie skierowane na dobre relacje, na wsparcie i po prostu bycie miłym.

Olga Szwed

nauczyciel języka angielskiego
XII Liceum Ogólnokształcące
im. S. Wyspiańskiego w Łodzi

Magdalena Wojciechowska

wykładowca akademicki
SJPdC Uniwersytet Łódzki;
nauczyciel matematyki
XII Liceum Ogólnokształcące
im. S. Wyspiańskiego w Łodzi



Dzień Kosmosu

- interdyscyplinarne podejście do nauki i zabawy

„Nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło” – to znane przysłowie może być zabawnym wstępem do sytuacji, kiedy w mojej głowie zakiełkowała myśl o zorganizowaniu w szkole Dnia Kosmosu. Punktem wyjścia było... niepojawienie się firmy, która miała zorganizować przedszkolakom i uczniom pokazy edukacyjne w kopule 3D. Zawiedzione nadzieje dzieci stały się motywacją do działania. Dość szybko udało się nawiązać współpracę z inną firmą oferującą kino sferyczne, a wertując ofertę i jednocześnie kalendarz, znalazłam dzień, który stał się początkiem pomysłu na innowację – 21 maja przypadał Dzień Kosmosu!

Mniej więcej w tym samym czasie w mediach przemknęła mi informacja o Sławoszu Uznańskim-Wiśniewskim i jego sukcesie, jakim był wybór Polaka do załogi Axiom-4. Jako że lubię organizować działania, które „wciągają” dzieci i młodzież, postanowiłam opracować jednodniową innowację pedagogiczną, której myślą przewodnią będzie kosmos oraz wiedza o nim, ale podana w formie nauki na wesoło. W naszej szkole funkcjonują oddziały przedszkolne, toteż zamysł musiał obejmować również najmłodsze dzieci, a zarazem planowane aktywności musiały odpowiadać umiejętnościom i możliwościom zarówno przedszkolaków, jak i ósmoklasistów. Osią organizacyjną Dnia Kosmosu były pokazy filmów związanych z kosmosem w kinie sferycznym – dla każdej grupy/klasy film o innej tematyce i różnym czasie trwania.



Oprócz seansów na wszystkich uczniów i dzieci przedszkolne czekało jeszcze wiele innych zadań dostosowanych do wieku.

Kosmiczna moda w przedszkolu

Przedszkolaki wzięły udział w konkursie na najbardziej pomysłowy kostium astronauty. Specjalnie na ten dzień w głównym korytarzu szkoły zagościł czerwony dywan i migocząca srebrna kotara, zza której w rytm muzyki z *Gwiezdnych wojen* wyłaniali się kolejni modele-astronauci. Wykonane przez rodziców i dzieci przebrania konkursowe świadczyły o gruntownym przygotowaniu i zgłębieniu tematu: oprócz pomysłowych hełmów wykonanych np. z pięciolitrowych butelek po wodzie mineralnej lub z masy papierowej maluchy miały także własnoręcznie wytworzone plecaki odrzutowe (z butelek typu PET lub kartonowych pudełek), naszywki z flagą Polski, identyfikatory identyczne jak członkowie misji kosmicznych.

Dzieci przekonali się, że z pozornie niepotrzebnych materiałów można stworzyć coś nowego i funkcjonalnego.

Jednocześnie poznawały przeznaczenie poszczególnych elementów stroju astronauty, dowiadując się, jaką rolę pełnią one w warunkach kosmicznych. Po pokazie mody kosmicznej odbyła się kosmiczna dyskoteka animowana przez starszych uczniów, którzy nie tylko dobrali repertuar (same kosmiczne hity), ale także bawili się z przedszkolakami, zachęcając ich do wspólnych tańców.

Taka integracja na wesoło sprawia, że maluchy nie czują się w szkole obco, zyskują starszych kolegów, którzy w wielu sytuacjach okazują się wspierającym wsparciem (np. udzielają maluchom pomocy w szatni przy ubieraniu się czy opiekują się nimi w szkolnych autokarach).



Aerodynamika w przedszkolu? Czemu nie!

Maluchy uczestniczyły również w zajęciach, podczas których poznawały tajniki aerodynamiki: z pomocą piątoklasistów dzieci przygotowały „rakiety

kosmiczne” wykonane z balonów przyklejonych taśmą dwustronną do słomek do picia. Następnie „rakiety” zostały nanizane na sznurki rozpięte między dwoma końcami korytarza. Opróżniający się z powietrza balon napędzał słomkę, przesuwając się po sznurku – była to prosta, ale bardzo wartościowa lekcja, dzięki której przedszkolaki zostały zanurzone w czysto fizycznej wiedzy związanej z trzecią zasadą dynamiki Newtona. Doświadczenie to wspomagało także zrozumienie zależności przyczynowo-skutkowej – dzieci widziały, że uwolnienie powietrza wywołuje ruch całej „rakiety”, a także mogły dowolnie eksperymentować – można było zmodyfikować stopień nadmuchiwanie balonu, skrócić słomkę czy długość sznurka i sprawdzać, co wówczas zmienia się w trakcie lotu. Jednak prymarną funkcją tej zabawy było doświadczenie pracy zespołowej i radości z nauki (choć nieuświadomionej).

Raz, dwa, trzy – meteoryt łapiesz ty!

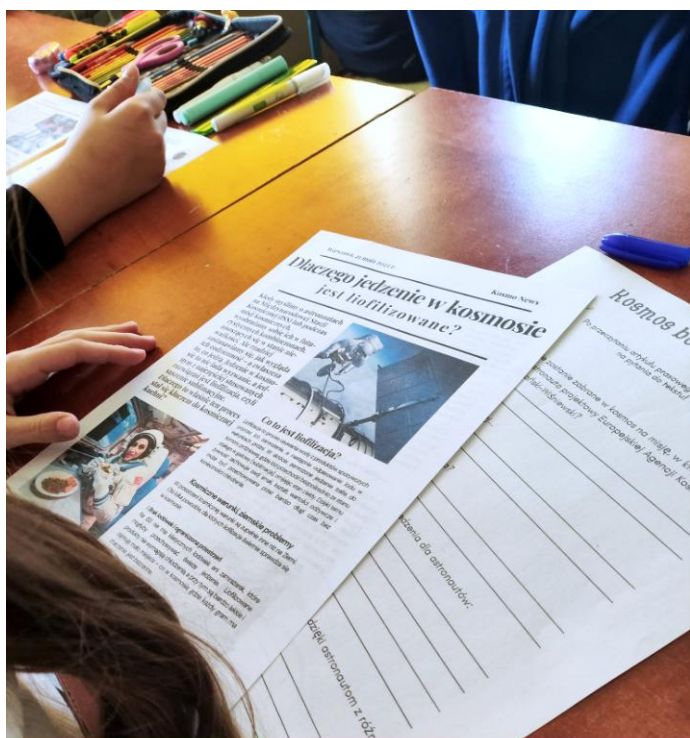
Kolejną aktywnością dla przedszkolaków było „łapanie meteorytów”. Meteorytami były zużyte kolorowanki zwinięte w kule i obłożone folią aluminiową, zaś ich celem – srebrzyste okręgi (czyli hula-hop owinięte folią aluminiową) wykonane przez uczniów klasy szóstej. W trakcie zajęć maluchy ćwiczyły przede wszystkim koordynację wzrokowo-ruchową: dzieci uczyły się celować i precyzyjnie rzucać do określonego punktu (warto zaznaczyć, że starsi koledzy stopniowali trudności zadania, przesuwając hula-hop!). Istotne było również doskonalenie sprawności motorycznej – szczególnie mięśni rąk i dłoni, które odpowiadają za zręczność, a także – koncentracji i skupienia uwagi – trzeba było bowiem obserwować tor lotu i kontrolować ruchy. Aby meteoryt trafił do celu, dzieci dokonywały oceny odległości i regulowały siłę rzutu, ćwicząc tym samym orientację przestrzenną oraz planowanie ruchu. Jak łatwo się domyślić – rzuty nie zawsze były celne, ale każda próba łączyła

się z nauką wytrwałości dla maluchów oraz lekcją empatii dla starszych uczniów, którzy wspierali młodsze dzieci w przeżywaniu niepowodzenia.

Galaktyki z klocków LEGO i... na talerzu

Wszystkie grupy przedszkolne poza zajęciami zaplanowanymi dla wszystkich uczestników Dnia Kosmosu brały także udział w aktywnościach już bezpośrednio w swoich salach. Były to m.in. warsztaty z Klubu Młodego Odkrywcę polegające na konstruowaniu z klocków LEGO rakiet, łazików i innych pojazdów kosmicznych, za pomocą których można byłoby eksplorować odległe planety. Maluchy tworzyły także barwne galaktyki na talerzu, używając barwników i wody oraz poznawały tajniki Marsa czy Jowisza dzięki filmom wyświetlanym na tablicach interaktywnych.

Przeplatanie zajęć konstrukcyjnych z zajęciami wykorzystującymi nowoczesne technologie miało na celu nie tylko przybliżyć przedszkolakom kosmos, ale także zainteresować je nauką jako taką i korzyściami z niej płynącymi.



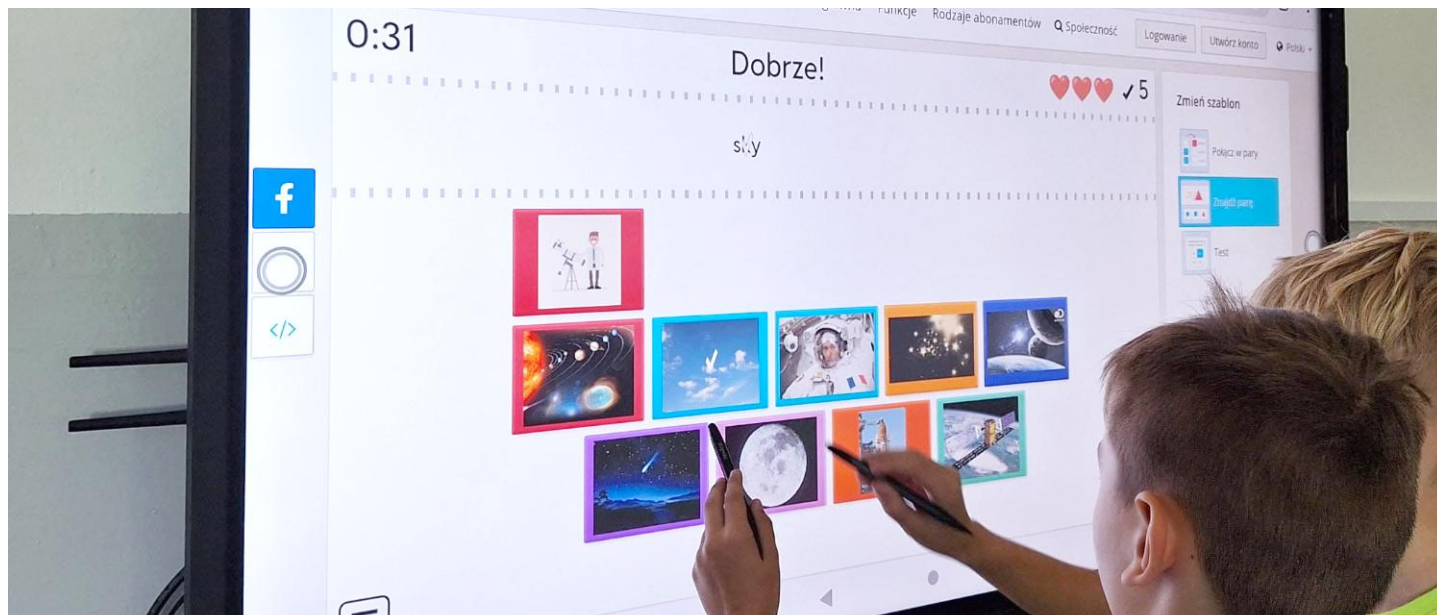
fot. Karolina Olczak, artykuł prasowy pt.: „Dlaczego jedzenie w kosmosie jest liofilizowane?”

A co dla starszych uczniów? Coś dla ciała i coś dla... umysłu!

Uczniowie klas 1-3 także realizowali zadania praktyczne – wykonywali w swoich pracowniach eksperymenty, tworząc galaktyki w słoiku z wykorzystaniem waty, kolorowych barwników, brokatu oraz innych materiałów dekoracyjnych. Dzięki właściwemu ułożeniu kolejnych warstw oraz wprawieniu ich w ruch poprzez potrząsanie, najmłodszy uczniowie mieli szansę podziwiać przemieszczające się w naczyniach smugi kolorowych „galaktyk”.

Począwszy od klasy 4 repertuar zajęć nieco się zmieniał – tutaj postawiliśmy na korzystanie z dostępnych źródeł informacji, doskonalenie umiejętności językowych, pogłębianie wiedzy o gatunkach dziennikarskich oraz propagowanie sprawności fizycznej. Klasy zapoznawały się z materiałami wideo, których bohaterem był dr Sławosz Uznański-Wiśniewski, opowiadający o przygotowaniach do lotu w przestrzeń kosmiczną, o funkcjonowaniu na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej oraz o badaniach, jakie będzie wykonywał podczas pobytu w kosmosie. Szczególnym zainteresowaniem uczniów cieszyły się materiały NASA dotyczące tego, co i jak astronauta spożywają w kosmosie. Terminem, który zdominował zajęcia, była liofilizacja – uczniowie nie tylko dowiedzieli się, na czym polega ten proces, ale także zobaczyli jego przebieg, a następnie przystąpili do ćwiczeń na tekście dziennikarskim dotyczącym liofilizowanej żywności zabieranej w kosmos. Tekst zaprezentowany na zajęciach został zbudowany według prawideł sztuki dziennikarskiej, a uczniowie wskazywali w nim: nagłówek, lid, śródtytuły, infografiki. Dokonywali także streszczenia tekstu i poszukiwali w nim istotnych informacji.

Nie zabrakło także interaktywnych quizów o tematyce kosmicznej i astronomicznej. Uczniowie rozmawiali po angielsku o Układzie Słonecznym, misjach



fot. Karolina Olczak, uczniowie rozwiązują interaktywne quizy w języku angielskim

kosmicznych, a następnie rozwiązywali zaproponowane łamigłówki, systematyzując nie tylko słownictwo czynne, ale także zasady gramatyki pozwalające budować poprawne komunikaty. Forma współzawodnictwa między poszczególnymi zespołami wzbogaciła przebieg zajęć i sprzyjała większemu zaangażowaniu uczestników.

Ruchowym elementem Dnia Kosmosu dla starszaków był „kosmiczny wycisk” w szkolnej siłowni – tutaj uczniowie, niczym astronauta na ISS, pracowali nad poszczególnymi partiami ciała, a przy okazji dowiedzieli się, jak pobyt w kosmosie, a więc w stanie nieważkości, wpływa na funkcjonowanie organizmu człowieka.

Wybuchowa kropka nad i

Tego dnia chętni uczniowie mogli także wcielić się w nauczycieli przedmiotów przyrodniczych i wytłumaczyć młodszym kolegom szereg zjawisk występujących w przestrzeni kosmicznej. Uczennice klas 7 i 8 zaprezentowały m.in.: jak przebiega proces zmiany barwy światła w zależności od gęstości powietrza, przez które światło musi się przebić. Młodszy koledzy obserwowali także doświadczenie, podczas

którego sprawdzali, jak zmienia się temperatura podczas oddalania się od źródła ciepła (w doświadczeniu była nim lampa z żarówką o dużej mocy), co pozwoliło teoretyzować na temat tych różnic w odniesieniu do planet. Odczytywane na termometrze wartości pokazały, że im dalej od gorącej gwiazdy, tym chłodniej. Największe wrażenie zrobiły na wszystkich doświadczenia z użyciem suchego lodu, dzięki któremu udało się wygenerować marsjańską mgłę spowijającą korytarz oraz marsjański gejzer, z którego



fot. Karolina Olczak, uczennica wykonująca doświadczenie: Marsjańska mgła

bąbelki każdy chciał uchwycić w dłonie. Te niezwykle lekcje pokazały, że nauka przedmiotów ścisłych może być tyleż interesująca, co atrakcyjna również wizualnie!

Powtarzające się co chwilę okrzyki zdumienia były najlepszym podsumowaniem eksperymentów i docenieniem wkładu pracy starszych koleżanek. **Dla nich z kolei była to ważna próba, bowiem wykonywanie doświadczeń na oczach zgromadzonych koleżanek i kolegów to nic innego jak wystąpienie publiczne, podczas którego trzeba opanować stres, ale i czuwać nad merytoryką wystąpienia.**

Czy było warto robić kosmiczne zamieszanie?

Przeprowadzenie Dnia Kosmosu dla całej szkoły było wyzwaniem organizacyjnym, które udało się dzięki współpracy wszystkich nauczycieli i elastycznemu podejściu do faktu, że czasem nawet najbardziej precyzyjny plan może ulec zmianom. Wszystkie zajęcia tego dnia były podporządkowane tematowi kosmosu, a **to sprawiło, że uczniowie i przedszkolaki nawet nie poczuli..., że się uczą!** Kiedy nieco później obserwowaliśmy

na żywo start misji ze Sławoszem Uznańskim-Wiśniewskim na pokładzie i śledziliśmy kolejne etapy kosmicznej podróży załogi Axiom-4, nasi uczniowie wiedzieli już, dlaczego polski astronauta je na ISS liofilizowane pierogi i po co codziennie wykonuje kilkugodzinny blok ćwiczeń fizycznych. Nie zdziwiło ich, że Joy – pluszowy łabędź-maskotka – swobodnie dryfuje w kabinie kapsuły jako wskaźnik mikrogravitacji i doskonale wiedzieli, kiedy zabawka „wyląduje” i dlaczego. Dzień Kosmosu nie był więc jedynie tłem zajęć, ale łącznikiem między wiedzą naukową a jej praktycznym zastosowaniem w działalności człowieka.

Karolina Olczak

nauczyciel języka polskiego
Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II
w Zygrach



Skuteczne zdziwienie - wyzwalać myślenie nauka czytania i pisanie



Jako nauczyciel wychowania przedszkolnego, wykorzystuję różnorodne metody nauki czytania i pisania w celu rozwijania kompetencji językowych u dzieci. Jest wiele metod, które wprowadzają dziecko w świat liter i pomagają mu rozpocząć naukę czytania i pisania. To proces, który w przedszkolu przebiega etapami. Kluczem do sukcesu jest rozwijanie umiejętności językowych, świadomości fonologicznej, małej motoryki, koordynacji oko-ręka i percepcji wzrokowej. Poszukuję więc sposobów, które zachęcą dziecko do czytania i pisania. Mają one wspierać, motywować, dawać dzieciom radość i pomagać w nabyciu umiejętności czytania niezależnie od stosowanej metody. Staram się łączyć naukę z zabawą, która dla dzieci w wieku przedszkolnym odgrywa ważną rolę, pamiętając, że **dziecko rozwija**

się we własnym tempie, na które mają wpływ czynniki wewnętrzne i zewnętrzne.

Od kilku lat w naszym przedszkolu zaczęłam korzystać z nowatorskiej metody opracowanej przez zespół pracowników Uniwersytetu Łódzkiego: dr hab. Monikę Wiśniewską-Kin, prof. UŁ oraz mgr Weronikę Kisiel pt. „Skuteczne zdziwienie – wyzwalać myślenie nauka czytania i pisanie”. Jest to innowacyjna koncepcja edukacyjna przeznaczona głównie dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

Jej celem nie jest jedynie nauczanie techniki czytania i pisania, **ale przede wszystkim rozwijanie myślenia, rozumienia oraz trwałej motywacji do czytania.**

Projekt realizowany jest od roku szkolnego 2018/2019 i został zweryfikowany w badaniach prowadzonych w przedszkolach i szkołach. Otrzymał dwukrotne wyróżnienie na INTARG – Międzynarodowych Targach Wynalazków i Innowacji. Zajął pierwsze miejsce w International Invention and Innovation Show. Przyznano mu nagrodę World Invention Intellectual Property Associations WIIPA. Dostał także nominację i wyróżnienie w konkursie Książka roku 2020 Polskiej Sekcji IBBY.

Metoda w centrum procesu nie stawia litery ani sylaby, lecz dziecko, jego ciekawość, emocje i potrzebę rozumienia świata. Punktem wyjścia jest przekonanie, że **człowiek uczy się najskuteczniej wtedy, gdy coś go autentycznie zadziwia, porusza lub prowokuje do zadawania pytań.**

Inspiracją dla tej koncepcji jest teoria uczenia się przez odkrywanie Jerome'a Brunera, zgodnie z którą **wiedza zdobyta samodzielnie pozostaje trwalsza i ma większą wartość niż wiedza przekazana w gotowej postaci.** Autorki opisują kolejne fazy procesu uczenia się, które prowadzą dziecko od doświadczenia do świadomego czytania i pisanie.

Można je przedstawić następująco:

Etap pierwszy – wywołanie zdziwienia

W praktyce wszystko rozpoczyna się od stworzenia sytuacji, która wywołuje zaciekawienie. Nie jest to zwykła „atrakcja”, lecz świadomie zaplanowane działanie nauczyciela. Może to być tajemniczy przedmiot ukryty w pudełku, nieoczywista ilustracja, nietypowy dźwięk, fragment opowieści bez zakończenia czy zagadkowy list pozostawiony przez bohatera. Dziecko ma poczuć, że chce dowiedzieć się więcej.

Etap drugi – rozmowa zamiast gotowych wyjaśnień

Kiedy pojawia się zainteresowanie, rozpoczyna się rozmowa. Nie jest to jednak seria pytań sprawdzających wiedzę. Nauczyciel zachęca dzieci do snucia przypuszczeń, wymiany pomysłów, opowiadania własnych doświadczeń oraz formułowania pytań. To właśnie język staje się pierwszym narzędziem uczenia się. Autorki metody podkreślają, że dziecko najpierw uczy się mówić o swoich spostrzeżeniach, zanim zacznie sprawnie czytać i pisać.

Etap trzeci – doświadczanie wszystkimi zmysłami

Dziecko słucha dźwięków, porównuje je, wyszukuje podobieństwa, obserwuje obrazy, wykonuje gesty, porusza się, manipuluje przedmiotami i tworzy własne skojarzenia. Litera nie jest przedstawiana jako abstrakcyjny znak do zapamiętania. Najpierw dziecko doświadcza jej poprzez ruch, słuch, wzrok i działanie. Takie wielozmysłowe poznawanie pozwala łatwiej powiązać obraz graficzny z odpowiadającym mu dźwiękiem. W materiałach metody ważną rolę odgrywają m.in. gesty, dźwiękoznaaki oraz aktywność ruchowa, które wspierają identyfikowanie głosek i liter.

Etap czwarty – samodzielne odkrywanie zależności

W metodzie „Skuteczne zdziwienie” nauczyciel nie podaje od razu rozwiązania. Tworzy sytuację, w której dziecko samo dostrzega zależności. Porównuje dźwięki. Łączy obrazy z literami. Poszukuje podobieństw. Zauważa różnice. Tworzy własne hipotezy. Rolą nauczyciela jest zadawanie pytań, które kierują myśleniem, ale nie odbierają dziecku radości odkrywania.

Etap piąty – czytanie jako rozumienie

Kiedy dziecko zaczyna czytać pierwsze wyrazy, celem nie jest szybkie tempo. Najważniejsze staje się zrozumienie. Czytanie ma prowadzić do odkrywania znaczeń, przeżywania tekstu oraz budowania własnych interpretacji. Dziecko nie odczytuje wyłącznie liter. Próbuje zrozumieć bohaterów, przewidzieć wydarzenia, dostrzec ukryte sensy oraz powiązać tekst z własnymi doświadczeniami.

Etap szósty – pisanie jako wyrażanie własnych myśli

Pisanie nie jest jedynie odwzorowywaniem liter. Ma służyć komunikowaniu własnych przeżyć, pomysłów i obserwacji. Dzieci tworzą podpisy do ilustracji, zapisują własne historie, kończą opowiadania, projektują dialogi czy wymyślają nowe zakończenia. Pisanie staje się naturalnym przedłużeniem myślenia.

Etap siódmy – refleksja

Jest ostatnim elementem, w którym nauczyciel pomaga dzieciom zauważyć, czego się nauczyły i w jaki sposób doszły do rozwiązania. Nie ocenia jedynie poprawności odpowiedzi. Docenia sposób myślenia, odwagę stawiania pytań oraz sam proces odkrywania. To właśnie refleksja sprawia, że dziecko zaczyna świadomie rozumieć własne uczenie się.

W metodzie „Skuteczne zdziwienie” bardzo ważna jest kolejność wprowadzania liter. Nie jest ona przypadkowa ani zgodna z alfabetem.

Litery dobiera się funkcjonalnie – zgodnie z możliwościami dzieci oraz tak, aby umożliwiały szybkie tworzenie sylab i wyrazów. Punktem wyjścia jest zawsze poznanie głoski, a dopiero później jej

graficznego odpowiednika – litery. Szczegółowy układ znajduje się w materiałach dydaktycznych programu (m.in. zestawach „Dźwiękoznaaki i literaki” oraz scenariuszach zajęć). Dzieci poznają tę metodę poprzez fascynujące wizualizacje graficzne ukryte w książce obrazkowej oraz na 22 planszach edukacyjnych. Dzięki temu rozpoznają związki pomiędzy obrazem dźwiękowym głoski a obrazem wizualnym litery. Ilustracje wyzwalały dziecięce narracje zbudowane wokół zorganizowanych brzmieniowo tekstów.



Innowację Pedagogiczną pt. „Skuteczne zdziwienie. Wyzwalająca myślenie nauka czytania” realizuję w swojej pracy od 3 lat w grupie dzieci mieszanych wiekowo (3–6 lat). Wprowadzam nową literę zawsze w poniedziałek. Rozpoczynamy od zaprezentowania planszy edukacyjnej. Następuje rozmowa z dziećmi wokół problematyki zwizualizowanej na planszy. Omawiamy warstwy przedstawione oraz spostrzeżenia znaczeń niedosłownych. Po przeczytaniu przez nauczyciela danego tekstu dzieci rozpoznają sytuację przedstawioną na ilustracji. Często doświadczają zdziwienia i zaskoczenia po zapoznaniu się z tekstem, w którym odkrywają dźwięki przypisane danym sytuacjom.

Dzieci z dużym zainteresowaniem i zaangażowaniem uczestniczą w rozmowie.

Wskazują na ilustracji przedmioty, osoby i wykonywane przez nie czynności, w których nazwach znajduje się dana głoska w różnych pozycjach. Dzieci obserwują i doświadczają zachowań językowych, wykorzystują doznania cielesne – sięgają po gest, który dodatkowo wzmacnia ślad pamięciowy głoski.

W dalszej drodze odkrywania liter pomaga przedstawienie obrazu graficznego litery powiązanej z obrazem dźwiękowym głoski.

Na tej podstawie nauczyciel ustala z dziećmi elementy konstrukcyjne małej litery pisanej. Wskazuje punkt rozpoczęcia i drogę kreślenia znaku. Pomagają w tym klocki drewniane, które aktywizują pamięć wzrokową dzieci do konstruowania litery z odpowiednich elementów. Dalsza część zajęć odbywa się przez zainicjowanie swobodnej ekspresji dzieci w konwencji zabawy rozwijającej z wykorzystaniem zestawu edukacyjnego „Skuteczne zdziwienie. Dźwiękoznaki – literaki. Wyzwalamy myślenie ruchem”. Są to gry i zabawy z wykorzystaniem autorskich pomocy dydaktycznych, proponowane w zróżnicowanych pod względem trudności wariantach. Umożliwiają równoczesne stymulowanie zróżnicowanej

aktywności dzieci. Mogą być realizowane zarówno przez przedszkolaki, które znają większość liter, jak i te, które rozpoczynają przygodę z czytaniem i pisaniem. W każdej aktywności dzieci zwracam dużą uwagę na ruch, który mobilizuje je do działania i rozbudza zainteresowanie czytaniem.

Kolejna propozycja pozwalająca na wyzwianie twórczej aktywności jest skierowana do sześciolatków.

W książce obrazkowej dzieci projektują i rysują ciąg dalszy historii o dźwiękach, bawiąc się wyobrażają sobie i dostrzegają związki między obrazami głoski i litery. W czasie zajęć edukacyjnych korzystam z pomocy i pomysłów zabaw proponowanych przez autorki tej metody oraz tworzę własne. W ciągu tygodnia codziennie przeprowadzam krótką formę zabawy. Ten sposób zapewnia dzieciom czas na jej spokojne utrwalenie przez cały tydzień.

Stosowanie metody „Skuteczne zdziwienie. Wyzwalająca myślenie nauka czytania i pisanie” w grupie przedszkolnej mieszanej wiekowo (3–6 lat) może przynosić wiele korzyści, ale wiąże się również z określonymi trudnościami organizacyjnymi i dydaktycznymi. Najczęstsze trudności to duże zróżnicowanie poziomu rozwoju dzieci. Trzylatki dopiero rozwijają mowę i uwagę, natomiast sześciolatki są często gotowe do



nauki liter i czytania. Muszę dostosować zadania do bardzo różnych możliwości poznawczych, językowych i emocjonalnych. W grupie mieszanej przygotowuję zadania o różnym stopniu trudności, co wymaga więcej czasu i starannego planowania. Moim zadaniem jest zaangażować do pracy wszystkie dzieci. Konieczne jest prowadzenie równoległych aktywności – np. starsze dzieci pracują z literami, a młodsze rozwijają percepcję słuchową, słownictwo i sprawność manualną. **Metoda wymaga kreatywności, umiejętności prowadzenia dialogu oraz organizowania sytuacji problemowych. Nauczyciel musi na bieżąco obserwować dzieci i modyfikować przebieg zajęć.** Planowanie zajęć jest bardziej czasochłonne ze względu na przygotowanie atrakcyjnych sytuacji wywołujących „skuteczne zdziwienie”. Nauczyciel musi mieć na uwadze, że przedszkolaki uczą się we własnym tempie. W tym celu powinien prowadzić systematyczną obserwację każdego dziecka zamiast porównywać je z rówieśnikami.



Z perspektywy własnych doświadczeń polecam metodę „Skuteczne zdziwienie. Wyzwalająca myślenie nauka czytania”. Ma ona wiele zalet, które przybliżają

dzieciom świat liter, zapraszając je do zabawy dźwiękami i literami. Jest to technika odpowiednia dla dzieci w wieku przedszkolnym, które uczą się przez mówienie, konstruowanie i ruch.

Największą siłą tej metody jest zmiana roli nauczyciela. Przestaje on być osobą przekazującą gotową wiedzę, a staje się organizatorem środowiska edukacyjnego, w którym przedszkolaki samodzielnie dokonują odkryć.

Dzięki temu wzrasta ich motywacja wewnętrzna, zaangażowanie i poczucie sprawstwa. **Istotnym atutem jest odejście od pamięciowego opanowywania liter na rzecz rozumienia ich funkcji w komunikacji.** Dzieci uczą się nie tylko odczytywać zapis, ale przede wszystkim nadawać mu znaczenie. Takie podejście sprzyja rozwijaniu czytania ze zrozumieniem już od początku edukacji. Na uwagę zasługuje również wielozmysłowość metody. Łączenie ruchu, słuchu, obrazu, rozmowy i działania odpowiada naturalnemu sposobowi uczenia się małych dzieci i zwiększa trwałość zdobywanej wiedzy. **Dzięki tej metodzie szybko zapamiętują litery, lepiej się koncentrują i uczą się w swoim tempie.** Dziecko niezależnie od stopnia umiejętności może uczestniczyć w zabawach i odnosić sukces. Nauka odbywa się za pomocą ciekawych dla dziecka gier i zabaw. Dzięki tej innowacji przedszkolaki z większą pewnością siebie i odwagą mogą wkroczyć na kolejny etap w świecie liter. Zachęcam serdecznie do lektury książek autorek tej metody – „Skuteczne zdziwienie. Wyzwalająca myślenie nauka czytania” Moniki Wiśniewskiej-Kin i „Skuteczne zdziwienie. Dźwiękoznaki – literaki. Wyzwalamy myślenie ruchem” Weroniki Kisiel.

Magdalena Wrona

nauczyciel wychowania przedszkolnego
Przedszkole Miejskie nr 40

Szkoła, która uczy relacji

Szkoła to nie tylko miejsce przekazywania wiedzy, ale i przestrzeń budowania relacji. To właśnie w codziennych działaniach, spotkaniach i wspólnych doświadczeniach uczniowie uczą się empatii, odpowiedzialności i współpracy. W niniejszym artykule wskażę, w jaki sposób działania międzypokoleniowe i środowiskowe mogą stać się naturalnym sposobem rozwijania kompetencji społecznych.

W codziennej pracy szkolnej coraz wyraźniej dostrzegam, że kompetencje społeczne nie rozwijają się podczas sprawdzianów ani kart pracy. Kształtują się w relacjach, w działaniu, w spotkaniu z drugim człowiekiem.

Uczniowie potrzebują nie tylko wiedzy, ale także okazji do rozmowy, współpracy, empatii i odpowiedzialności za innych.

Czytanie młodszym dzieciom, spotkania międzypokoleniowe czy wspólne przygotowywanie wydarzeń stały się naturalnym elementem mojej pracy wychowawczej i dydaktycznej.

Jednym z pierwszych działań integrujących i rozwijających kompetencje społeczne było regularne odwiedzanie z klasą czwartą pobliskich przedszkoli, by czytać młodszym dzieciom bajki i opowiadania. Dla uczniów była to zupełnie nowa rola. Z dnia na dzień stawali się bardziej odpowiedzialni za młodszych, uważni na ich emocje i potrzeby oraz coraz bardziej świadomi, że ich zachowanie ma znaczenie. Przygotowania do spotkań obejmowały wybór tekstów, ćwiczenia głośnego czytania, rozmowy o tym, jak mówić, by być zrozumianym oraz jak reagować na emocje przedszkolaków.



Czytamy przedszkolakom

Uczniowie szybko zauważyli, że nie chodzi jedynie o poprawne czytanie, ale o kontakt, cierpliwość i życzliwość.

Efektem był wzrost pewności siebie, lepsza współpraca w grupie i poczucie sprawczości – „*potrafimy dać komuś radość*” – mówili.

Szczególnym doświadczeniem było świętowanie Dnia Babci i Dziadka w Zakładzie Opiekuńczo-Pielęgnacyjnym „*Serce na dłoni*”. Dla wielu uczniów był to pierwszy kontakt z osobami starszymi, często schorowanymi, wymagającymi troski i uważności. Wspólnie z klasą przygotowaliśmy część artystyczną, własnoręcznie wykonaliśmy kartki oraz drobne upominki. Przed wyjściem rozmawialiśmy o empatii, szacunku i odpowiednim zachowaniu. Uczniowie zadawali pytania, dzielili się obawami, ale także ciekawością. Samo spotkanie okazało się niezwykle poruszające – pełne rozmów, uśmiechów, a czasem wzruszenia po obu

stronach. Po powrocie do szkoły uczniowie mówili wprost: „*nie wiedzieliśmy, że to będzie aż tak ważne*”. Jako nauczyciel i wychowawca miałam poczucie, że było to jedno z tych doświadczeń, które zostają z uczniami na długo – także wtedy, gdy zapomną szkolne definicje. Była to prawdziwa lekcja wrażliwości.

Kolejnym działaniem integrującym społeczność lokalną było przygotowanie przedstawienia dla pobliskich przedszkoli z okazji Dni Otwartych Szkoły.

Uczniowie klasy czwartej nie tylko wystąpili na scenie, ale **aktywnie uczestniczyli w całym procesie przygotowań: ćwiczyli współpracę i uczyli się odpowiedzialności za wspólny efekt.**

Występ przed młodszą publicznością wymagał odwagi, zaangażowania i wzajemnego wsparcia. Dla wielu uczniów było to pierwsze takie doświadczenie



Czytamy przedszkolakom

sceniczne, a jednocześnie okazja do pokazania szkoły jako miejsca przyjaznego, otwartego i pełnego życzliwości.

Działania środowiskowe i międzypokoleniowe rozwijają empatię i odpowiedzialność, uczą współpracy i komunikacji, wzmacniają poczucie własnej wartości uczniów oraz budują pozytywny wizerunek szkoły w środowisku lokalnym.

Co istotne, nie wymagają one skomplikowanych narzędzi ani dużych nakładów finansowych. Ważna jest natomiast otwartość, zaangażowanie i gotowość do wyjścia poza schemat lekcji. Po realizacji tych działań zauważyłam większą uważność uczniów na siebie nawzajem, łatwiejszą współpracę oraz większą gotowość do podejmowania odpowiedzialnych ról w klasie. Takie inicjatywy można realizować w każdej szkole – niezależnie od jej wielkości czy zasobów.

Kompetencje społeczne najlepiej rozwijają się tam, gdzie uczniowie mogą działać, doświadczać i spotykać drugiego człowieka. Czytanie przedszkolakom, spotkania z seniorami czy wspólne występy pokazują, że szkoła może być miejscem, w którym wiedza idzie w parze z empatią. Bo czasem najważniejszą lekcją, jaką wynoszą uczniowie ze szkoły, jest ta, że warto mieć serce na dłoni.

Ilona Mazurek

nauczycielka języka polskiego
Szkoła Podstawowa nr 7
im. Orłąt Lwowskich w Łodzi



Wyjście do pobliskich przedszkoli



Matematyka – naturalnie



Zdjęcie grupowe uczestników I Gminnej Olimpiady Matematycznej

13 marca 2026 roku w Przedszkolu nr 2 w Koluszkach odbyła się I Gminna Olimpiada Matematyczna Przedszkolaków – wydarzenie integrujące dzieci, nauczycieli oraz środowisko lokalne wokół edukacji matematycznej najmłodszych. Inicjatywa stała się również inspirującym przykładem dobrych praktyk pedagogicznych, który pokazał, że **nauka matematyki w edukacji przedszkolnej może opierać się na aktywności dziecka, współpracy i doświadczaniu.**

W przedsięwzięciu uczestniczyły drużyny reprezentujące wszystkie przedszkola z terenu gminy Koluszki: Przedszkole nr 1, Przedszkole nr 3, Przedszkole w Różycy, Przedszkole w Gałkowie Dużym, Niepubliczne Przedszkole „Mądra Głowa” oraz gospodarze – Przedszkole nr 2.

Celem wydarzenia było rozwijanie kompetencji matematycznych dzieci poprzez aktywne działanie, współpracę zespołową oraz naukę w atmosferze zabawy. Organizatorzy przygotowali szereg zadań i konkurencji dostosowanych do

możliwości rozwojowych przedszkolaków. Dzieci miały okazję ćwiczyć liczenie, klasyfikowanie, układanie rytmów oraz rozwiązywanie prostych zagadek logicznych.

Istotnym elementem olimpiady było wykorzystanie naturalnych pomocy dydaktycznych oraz aranżacja przestrzeni nawiązująca do nadchodzącej wiosny. W organizacji konkurencji matematycznych wykorzystano m.in. drewniane elementy, kasztany, patyczki, kamienie oraz materiały sensoryczne. Tego rodzaju środki dydaktyczne sprzyjają wielozmysłowemu poznawaniu pojęć matematycznych i wspierają dzieci w działaniu praktycznym.

Dzięki manipulowaniu konkretnymi przedmiotami przedszkolaki mogły łatwiej dostrzegać zależności, porównywać, klasyfikować oraz przeliczać elementy.

Naturalne materiały nie tylko zwiększały atrakcyjność proponowanych aktywności, ale również wspierały koncentrację uwagi,

rozwój sprawności manualnej oraz budowanie pozytywnych doświadczeń związanych z nauką matematyki. Tak przygotowane środowisko edukacyjne pobudzało ciekawość poznawczą dzieci i zachęcało je do samodzielnego poszukiwania rozwiązań.

Warto podkreślić, że **wykorzystanie naturalnych pomocy dydaktycznych może stanowić inspirację dla nauczycieli poszukujących prostych, angażujących i jednocześnie efektywnych metod pracy z dziećmi w wieku przedszkolnym.**

Dużym wsparciem emocjonalnym dla uczestników okazała się maskotka wydarzenia – Wiewióreczka Dwójeczka, która motywowała dzieci do podejmowania kolejnych wyzwań i budowała przyjazną atmosferę spotkania. Olimpiadzie towarzyszyły radość, zdrowa rywalizacja oraz duże zaangażowanie wszystkich uczestników.



Dzieci układają z materiałów naturalnych

Patronat nad wydarzeniem objął zastępca burmistrza Koluszek, Tomasz Krawczyk, którego obecność podkreśliła znaczenie inicjatyw wspierających rozwój edukacji przedszkolnej. Gość aktywnie uczestniczył w spotkaniu, włączając się do wspólnej zabawy z dziećmi.



Dzieci realizujące jedno z zadań

Jak podkreśla dyrektor placówki, Mariola Garnys-Jaskółka, organizacja olimpiady miała na celu pokazanie, że edukacja matematyczna już na etapie przedszkolnym może być atrakcyjna, angażująca i bliska dziecięcej aktywności.

Wydarzenie stało się również okazją do wymiany doświadczeń między nauczycielami oraz inspiracją do poszukiwania nowych metod pracy rozwijających kompetencje logiczno-matematyczne dzieci. Opisane działania pokazują, że **odpowiednio zaplanowane aktywności matematyczne mogą łączyć naukę, ruch, współpracę i twórczą zabawę, a jednocześnie budować pozytywne nastawienie dzieci do matematyki już od najmłodszych lat.**

Mamy nadzieję, że przedstawiona inicjatywa stanie się zachętą dla innych nauczycieli do organizowania podobnych przedsięwzięć oraz do wykorzystywania naturalnych materiałów i angażujących metod pracy w codziennej praktyce przedszkolnej.

**Anna Oraczyńska,
Marlena Jasińska**

Przedszkole nr 2 w Koluszkach

Spotkanie z historią

Wymiana uczniów z różnych krajów to nie tylko okazja, by zdobywać wiedzę w niecodzienny sposób, zamknąć podręczniki i zbierać informacje w miejscach, które bezpośrednio wiążą się z historią. To także szansa, by spotkać ludzi, móc z nimi rozmawiać, wymieniać się przemyśleniami, doświadczeniami czy wrażeniami. Taką właśnie możliwość mieli uczniowie dwóch szkół – niemieckiego Schlossgymnasium Künzelsau oraz XXI Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa w Łodzi. W dniach 12-18 kwietnia 2026 roku spotkali się w Polsce, by wspólnie prześledzić trudną historię ludności żydowskiej w okresie niemieckiej okupacji. To był czas nie tylko pełen uśmiechu i tworzenia pięknych wspomnień, lecz także przestrzeń na refleksję zarówno nad historią, jak i jej powiązaniami ze współczesnym światem i problemami, które członkowie obu grup – niemieckiej i polskiej – dostrzegają na co dzień.

Tematem przewodnim naszego tygodniowego spotkania były dzieje ludności żydowskiej, zamieszkującej tereny polskie w czasie okupacji niemieckiej. Jednak pod tym skupiającym się na przeszłości zagadnieniem kryją się ponadczasowe problemy, takie jak wzajemna niechęć, przemoc czy nienawiść – w przeszłości skierowana od jednego narodu do drugiego, w codziennej, mniejszej skali – na przykład od jednej osoby do drugiej. To właśnie uświadamialiśmy sobie każdego dnia, przyglądając się świadectwom, które pozostawiły po sobie działania, będące przejawami wrogości. Odwiedziliśmy między innymi cmentarz żydowski,



dowiadując się wiele o kulturze i zwyczajach narodu żydowskiego, a także dawny obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem, w którym poznaliśmy tragiczną historię ludzi, trafiających tam w okresie jego działania.

Te doświadczenia bardzo dobrze uzupełniły warsztaty dotyczące mowy nienawiści dawniej i dziś, w których uczestniczyliśmy w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana w Łodzi. Pozwoliło nam to spojrzeć na problem z szerszej perspektywy i odkryć jego przyczyny w ponadczasowych emocjach, towarzyszących przecież, niestety, bardzo wielu ludziom. Szczególnie silne wrażenie wywarła na nas piramida nienawiści Gordona Allporta – niesamowicie przejrzyste ukazująca, jak

PIRAMIDA NIENAWIŚCI G.ALLPORTA



krótka jest droga od pozornie wyglądającej mowy nienawiści, po okrutną agresję i wrogość. To skłoniło nas do późniejszych rozmów na temat zawiści i jej dzisiejszych przejawów – między innymi w Internecie, użytkownikom którego wydaje się, że zawsze pozostają anonimowi.

Wśród naszych refleksji pojawiła się także myśl, **jak potężne narzędzie może stanowić Internet i że trzeba rozważyć z niego korzystać, zawsze mając na uwadze pozostałych użytkowników.**

Bez wątplenia najdłużej w pamięci pozostanie nam wizyta w Miejsu Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau podczas ostatniego dnia wymiany. Stanowiła swego rodzaju domknięcie tygodniowego spotkania z historią pełną bólu, okrucieństwa oraz niewysłowionego żalu, którego doświadczali uczestnicy wymiany podczas dotykania bolesnych tematów. Sześciogodzinna wizyta studyjna dała nam szansę możliwie pełnego doświadczenia odwiedzin, **taki czas to odpowiednia przestrzeń na chwilę ciszy, ogromnego smutku, a może i także niedowierzania, że takie okrucieństwo mogło mieć miejsce tak blisko i tak niedawno.** Jednak owa wizyta nie byłaby pełna, gdyby nie warsztaty, w których uczestniczyliśmy po zwiedzaniu obozu. Poznaliśmy podczas nich przesłania świadków Auschwitz – osób,

które przeżyły piekło i zamiast zamknąć się w sobie, postanowiły głośno mówić o swoich doświadczeniach w nadziei, że ich świadectwa pozwolą uświadamiać ludzi, a także zapobiec rozprzestrzenianiu się nienawiści. Bo to właśnie ona wyjątkowo często powracała w poznawanych przez nas wypowiedziach. Do refleksji skłoniło nas zwłaszcza przesłanie pana Mariana Turskiego, który stwierdził, że **nie wolno być obojętnym, a także, że tragedia, jaką było funkcjonowanie obozu koncentracyjnego, mogła się wydarzyć nie tylko pod niemiecką okupacją, lecz wszędzie tam, gdzie nie szanuje się praw człowieka i mniejszości.**

To właśnie te słowa uderzyły nas najbardziej – po wielogodzinnej wizycie w miejscu śmierci setek tysięcy osób, zrozumieliśmy, iż mimo że nam, nastolatkom, **wydarzenia sprzed prawie stu lat mogą wydawać się odległe, mogą się powtórzyć także we współczesnym świecie i dlatego powinniśmy być świadomi skutków nienawiści, obojętności i agresji,** a także uświadamiać o nich innych ludzi, by tak ogromna tragedia nie miała znowu miejsca. Zapoznanie się z tą myślą było dla nas szczególnie wstrząsające, uświadomiliśmy sobie, iż przyczyny stojące za powstaniem obozu koncentracyjnego nadal stanowią poważne zagrożenie we współczesnym świecie.





Właśnie dlatego odwiedzanie takich miejsc, a także rozmowa na ich temat są tak ważne – zwłaszcza pomiędzy grupami uczniów z różnych krajów. Każdy z nas doświadczał obcowania z trudną historią we właściwy dla siebie sposób, dzięki czemu wymiana przemyśleń stała się wyjątkowo interesująca, zwłaszcza dzięki odmiennemu spojrzeniu wynikającemu z różnic kulturowych. To właśnie żywe spotkanie z innymi uczniami otworzyło drzwi do nowych wniosków. **Żadne z nas nie byłoby w stanie poznać historii z tak bliska, gdyby próbowało zrobić to jedynie zdobywając wiedzę z podręczników.**

Oczywistą korzyścią płynącą z uczestnictwa w wymianie jest zawieranie nowych znajomości, a także poszerzanie kompetencji językowych. Ponadto, na długo zostaną w naszej pamięci fakty historyczne, które, poznane w miejscach bezpośrednio z nimi związanymi, wywołały na niejednym uczestniku silne, często też przygnębiające odczucia. Inną zaletą organizacji spotkań uczniów z różnych krajów jest stworzenie naturalnej przestrzeni do dialogu, skrócenie dystansu, który na co dzień wydaje się nie do

pokonania. Ostatnią, lecz chyba najważniejszą wartością wyniesioną przez nas, uczestników, z wymiany, jest świadomość.

Świadomość, że **młode pokolenie jest odpowiedzialne za zadbanie o bezpieczną przyszłość**, w której znajdzie się miejsce na pokój i bezpieczeństwo, a przede wszystkim – rozmowę.

Ponieważ **nikt nie może dać nam gwarancji, że tragedie, o których uczyliśmy się wspólnie przez tydzień, nie wydarzą się ponownie** i to my powinniśmy zrobić wszystko, by im zapobiec. W jaki sposób? Na to pytanie odpowiedź nie jest jednoznaczna, lecz próbowaliśmy udzielić jej, wymieniając opinie, słuchając się wzajemnie. Jednego możemy być pewni – **nie możemy pozostać obojętni na zło.**

Hanna Balwierz

uczennica klasy III C
XXI Liceum Ogólnokształcące
im. Bolesława Prusa w Łodzi



Stacja Koluszki - do pociągu wsiadamy, Unię Europejską zwiedzamy

Współczesna edukacja przedszkolna coraz częściej wychodzi poza schemat tradycyjnych zajęć, stawiając na doświadczenie, współpracę i poznawanie świata poprzez działanie. Doskonałym przykładem takiego podejścia jest projekt realizowany w Przedszkolu nr 2 w Koluszkach pod hasłem „*Stacja Koluszki - do pociągu wsiadamy, Unię Europejską zwiedzamy*”. Inspirującym odkryciem, a zarazem ważnym impulsem do realizacji działań filmowych, stała się książka *Poznaję świat. Wiersze o państwach* autorstwa Grzegorza Strzebońskiego. Publikacja pomogła dzieciom w niezwykle obrazowy i przystępny sposób poznawać europejskie kraje, ich kulturę oraz charakterystyczne symbole, stając się cenną inspiracją dla twórców projektu.

Początkiem tej niezwykle podróży stała się słynna stacja przesiadkowa w Koluszkach – miejsce doskonale znane mieszkańcom regionu, symbol podróży i odkrywania nowych kierunków. To właśnie

ona stała się inspiracją do stworzenia projektu, w którym dzieci wyruszyły w edukacyjną wyprawę po krajach Unii Europejskiej.

Najmłodsi poznawali kulturę, symbole, tradycje i charakterystyczne elementy wybranych państw poprzez zabawę, działania artystyczne oraz aktywność filmową. Projekt pokazał, że edukacja europejska może być dla przedszkolaków fascynującą przygodą, angażującą wszystkie zmysły i rozwijającą kompetencje społeczne, językowe oraz kreatywność.

Szczególnym i niezwykle angażującym elementem projektu było przygotowanie filmików poświęconych poszczególnym państwom europejskim. Ich realizacja wymagała od dzieci i nauczycieli nie tylko pomysłowości, ale również zaangażowania, współpracy i starannego przygotowania. Nagrania powstawały w różnorodnych przestrzeniach – zarówno w przestrzeni miejskiej, jak i w salach przedszkolnych oraz

ogrodzie. Każde miejsce stawało się na chwilę fragmentem innego europejskiego kraju, a odpowiednio przygotowana scenografia pomagała dzieciom przenieść się w świat poznawanej kultury. Przykładowo, scenografią do nagrania poświęconego Holandii stał się ukwiecony ogród przedszkolny, który dzięki swojej kolorowej roślinności i odpowiedniej aranżacji doskonale oddawał klimat kojarzony z tym krajem.

Realizacja filmów była procesem wymagającym wielu przygotowań. Nauczyciele wraz z dziećmi gromadzili przedmioty, rekwizyty, stroje i materiały potrzebne do stworzenia odpowiedniej scenografii. Wykorzystywano zarówno elementy dostępne w przedszkolu, jak i przedmioty specjalnie przygotowane na potrzeby poszczególnych nagrań.

Ważne było zadbanie o detale, które pozwalały podkreślić charakter danego państwa i jego najbardziej rozpoznawalne symbole.

Przygotowanie scenografii stawało się więc kolejnym etapem edukacyjnej podróży – dzieci obserwowały, porównywały, wybierały odpowiednie elementy i wspólnie poszukiwały sposobów na przedstawienie danego kraju.

Nie mniej ważnym zadaniem było przygotowanie dzieci do odegrania poszczególnych scenek. **Przedszkolaki wcielały się w role małych podróżników, mieszkańców odwiedzanych krajów czy bohaterów krótkich scenek inspirowanych ich kulturą i tradycjami.** Uczyły się gestów i zachowań, a przede wszystkim oswajały się z obecnością kamery. Każde nagranie było okazją do rozwijania odwagi, umiejętności współpracy, koncentracji i swobodnego wyrażania siebie. Dzieci doświadczały również tego, że stworzenie filmu jest pracą zespołową – każdy uczestnik miał swoje zadanie, a **powodzenie całego przedsięwzięcia zależało od wzajemnej pomocy i zaangażowania.**



Ważnym aspektem filmowej części projektu było wykorzystanie przestrzeni miejskiej. Zdjęcia realizowano w miejscach doskonale znanych mieszkańcom Koluszek, dzięki czemu codzienne otoczenie nabierało zupełnie nowego znaczenia. Kawiarnia *Kawy Malowane* na czas nagrań zamieniła się w klimatyczną przestrzeń inspirowaną Belgią, natomiast *La Vita Italiana* pozwoliła dzieciom przenieść się do słonecznych Włoch. Filmowanie w lokalnych miejscach pokazało przedszkolakom, że edukacyjna podróż nie zawsze wymaga rzeczywistego wyjazdu – **dzięki wyobraźni, odpowiedniej aranżacji i współpracy można odkrywać świat również we własnej miejscowości.**

Równie istotne były nagrania realizowane w salach przedszkolnych i ogrodzie. Przestrzenie te, na co dzień związane z zabawą i nauką, dzięki przygotowanej scenografii zmieniały się w miejsca kojarzące się z konkretnymi państwami. Dzieci nie były jedynie odbiorcami gotowych treści – aktywnie uczestniczyły w ich tworzeniu. Pomagały przygotowywać przestrzeń, poznawały

rekwizyty i obserwowały kolejne etapy powstawania filmu. Takie działania łączyły edukację z twórczą zabawą i pozwalały dzieciom uczyć się poprzez bezpośrednie doświadczenie.

Filmowa część projektu stała się również okazją do rozwoju zawodowego nauczycieli. Przygotowanie materiałów wymagało nie tylko zaplanowania scen, pracy z dziećmi i organizacji przestrzeni, lecz także rozwijania kompetencji związanych z obsługą sprzętu, nagrywaniem i montażem. Nauczyciele uczyli się selekcjonowania materiału, łączenia poszczególnych ujęć, tworzenia spójnej narracji oraz dostosowywania długości i tempa filmu do możliwości percepcyjnych najmłodszych odbiorców. Istotnym elementem montażu był również dobór odpowiedniej muzyki, współgrającej z charakterem prezentowanego państwa, atmosferą scen oraz dynamiką nagrania. Muzyka pomagała budować nastrój, podkreślać przekaz i nadawać filmikom spójny, atrakcyjny charakter.

Warto podkreślić, że nauczyciele w tym procesie nie musieli być profesjonalnymi filmowcami. **Najważniejsza okazała się gotowość do eksperymentowania, uczenia się i poszukiwania własnych rozwiązań.**

Projekt stworzył przestrzeń do rozwijania kompetencji cyfrowych i medialnych w praktycznym działaniu – poprzez konkretną potrzebę stworzenia materiału, który będzie jednocześnie atrakcyjny dla dzieci i wartościowy pod względem edukacyjnym. Było to doświadczenie pokazujące, że nowe technologie mogą stać się naturalnym elementem pracy nauczyciela, wspierając realizację celów dydaktycznych i wychowawczych.

Szczególną wartością przedsięwzięcia było więc połączenie edukacji europejskiej z aktywnością filmową. Kamera stała się dla dzieci nie tylko narzędziem dokumentowania działań, ale również

środkiem wyrazu, dzięki któremu mogły opowiedzieć o poznawanych krajach własnym językiem. Z kolei dla nauczycieli proces tworzenia filmów był okazją do rozwijania kreatywności, kompetencji cyfrowych, umiejętności organizacyjnych i artystycznych.

Wspólna praca nad kolejnymi nagraniami pokazała, że **metoda projektu może skutecznie łączyć rozwój dzieci i nauczycieli, a proces twórczy może stać się równie ważny jak jego finalny efekt.**



W ramach projektu powstała także wyjątkowa księga pt. *Kolorowa Europa oczami dziecka*. Poszczególne strony publikacji tworzyły grupy przedszkolne z Przedszkola nr 2 w Koluszkach, prezentując wybrane kraje poprzez rysunki, kolory oraz dziecięcą wyobraźnię. Dzięki temu powstała niezwykła, wspólna opowieść o Europie widzianej oczami najmłodszych – pełna kreatywności, spontaniczności i dziecięcej wrażliwości. Istotnym elementem przedsięwzięcia był również zorganizowany w placówce Dzień Unii Europejskiej. Tego dnia hol przedszkola zamienił się w kulinarną podróż po smakach Europy. Pojawiły się charakterystyczne potrawy związane



Prezentacja książki wraz z poczęstunkiem

z poszczególnymi państwami, dzięki czemu dzieci mogły poznawać europejskie kraje także poprzez smak, zapach i wspólne doświadczenia kulinarne.

Takie działania doskonale uzupełniały pozostałe elementy projektu. Wiedza zdobywana podczas oglądania ilustracji, słuchania wierszy czy przygotowywania filmów była wzmacniana poprzez doświadczenia angażujące kolejne zmysły. **Dzieci mogły nie tylko usłyszeć i zobaczyć, ale również spróbować, dotknąć, wykonać i przeżyć coś samodzielnie.**

Szczególną wartością przedsięwzięcia było wykorzystanie lokalnej przestrzeni i współpraca ze środowiskiem. Zdjęcia do realizowanych materiałów filmowych odbywały się w miejscach doskonale znanych mieszkańcom Koluszek. Dzięki temu projekt wychodził poza mury przedszkola i angażował lokalną społeczność.

Przedшкоlaki mogły spojrzeć na swoją miejscowość z innej perspektywy, odkrywając, że **znane miejsca mogą stać się częścią niezwykłej edukacyjnej podróży.**

Ważnym wsparciem dla młodych uczestników projektu był Mateusz

Jaśkiewicz – znany lokalnej społeczności podróżnik i społecznik. Jego obecność podczas realizacji nagrań pomagała dzieciom odnaleźć się przed kamerą, wczuć w role małych podróżników i poczuć prawdziwy klimat europejskiej wyprawy. Kontakt z osobą mającą doświadczenie w podróżowaniu dodatkowo wzmacniał przekaz projektu i **pokazywał dzieciom, że poznawanie świata może być fascynującą przygodą.**

23 kwietnia 2026 roku podczas konferencji „Edukacja bez granic: Jak Erasmus zmienia polskie szkoły i przedszkola” odbył się premierowy pokaz filmu przygotowanego z udziałem przedszkolaków oraz występ dzieci promujący projekt. Wydarzenie stało się przestrzenią spotkania nauczycieli i dyrektorów, wymiany doświadczeń oraz prezentacji inspirujących praktyk edukacyjnych. W programie konferencji znalazł się również wernisaż prac dzieci.

Premierowy pokaz był ważnym momentem także z perspektywy samych przedszkolaków. Mogły zobaczyć efekt swojej pracy i przekonać się, że przygotowane przez nie scenki, rysunki, działania i występy tworzą większą, wspólną opowieść. Dla nauczycieli była to

natomiast okazja do podzielenia się doświadczeniem i pokazania, że **ambitne działania edukacyjne można z powodzeniem realizować również na etapie wychowania przedszkolnego.**

Konferencja była okazją do pokazania, jak program Erasmus+ wspiera rozwój nowoczesnej edukacji oraz budowanie europejskiej wspólnoty już na etapie wychowania przedszkolnego. Projekt „Stacja Koluszki – do pociągu wsiadamy, Unię Europejską zwiedzamy” pokazał, jak skutecznie łączyć edukację międzykulturową z metodą projektu, aktywnością twórczą, filmem oraz współpracą ze środowiskiem lokalnym.

To również przykład działań rozwijających otwartość, ciekawość świata i kompetencje społeczne już od najmłodszych lat.

Co szczególnie ważne z perspektywy nauczyciela, projekt uwidoczniał, że **edukacja europejska nie musi być przekazywaniem gotowych informacji.**

Może stać się wspólnym procesem odkrywania, tworzenia i doświadczania, w którym dzieci są aktywnymi uczestnikami, a nauczyciel – przewodnikiem, organizatorem i jednocześnie twórcą poszukującym nowych metod pracy. W tak rozumianej edukacji sama droga staje się równie ważna jak jej efekt, a podróż po Europie może rozpocząć się... na stacji w Koluszkach.

**Anna Oraczyńska,
Marlena Jasińska**

Przedszkole nr 2 w Koluszkach



Występ dzieci podczas Konferencji „Edukacja bez granic: Jak Erasmus zmienia polskie szkoły i przedszkola”

SEL in Storyland - kiedy język angielski spotyka emocje



Projekt „SEL in Storyland” pokazał, że literatura dziecięca, immersja językowa oraz współpraca nauczyciela i psychologa mogą stworzyć przestrzeń do wszechstronnego rozwoju dziecka. Przez osiem miesięcy przedszkolaki z Łodzi wspólnie z rówieśnikami z Grecji i Hiszpanii poznawały język angielski, rozwijały umiejętności społeczne i emocjonalne oraz doświadczwały, czym jest współpraca międzynarodowa. Bohaterowie książek stali się przewodnikami po świecie emocji, relacji i różnorodności, a projekt pokazał, że nauka języka może być czymś znacznie więcej niż poznawaniem nowych słów.

Skąd wziął się pomysł?

Projekt „SEL in Storyland” był częścią innowacji „Klasa Patronacka eTwinning”

realizowanej w Przedszkolu Miejskim nr 234 w Łodzi. Otrzymał Krajowy i Europejski Certyfikat Jakości eTwinning, a także III miejsce w ogólnopolskim konkursie „Nasz Projekt eTwinning”.

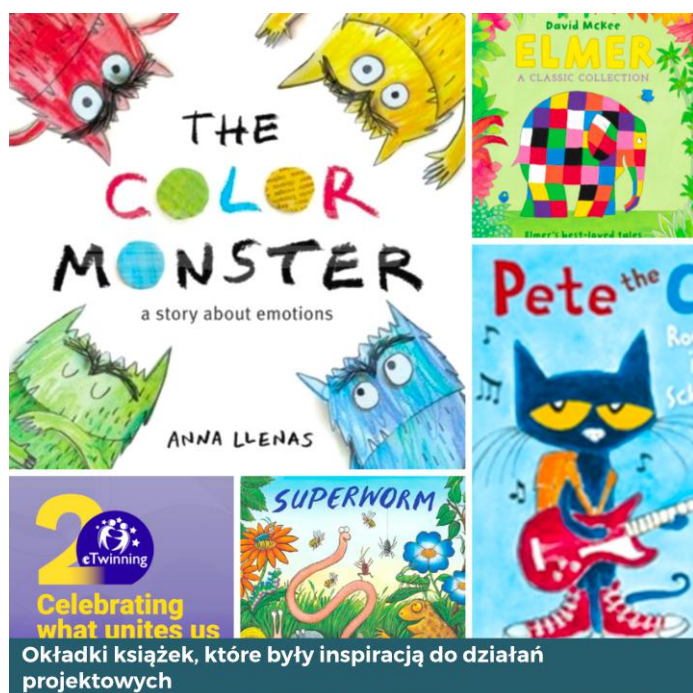
Nazwa projektu nie była przypadkowa. SEL to skrót od Social-Emotional Learning, czyli rozwijania kompetencji społeczno-emocjonalnych. Jednocześnie SEL był imieniem naszej maskotki, której wygląd zaprojektowały dzieci. Storyland stało się natomiast krainą anglojęzycznych opowieści, do których wracaliśmy przez cały rok szkolny.

Pomysł na projekt narodził się dzięki dzieciom. To one podpowiadały książki, które najbardziej lubią i do których chciałyby wracać. Przy wyborze literatury

pomagał nam również kilkuletni synek naszej projektowej partnerki z Hiszpanii. Był jednym z najmłodszych członków zespołu i jednocześnie świetnym ekspertem od dziecięcych książek. Dzięki dziecięcym rekomendacjom do naszej projektowej krainy trafili Pete the Cat, Colour Monster, Superworm i Elmer. To właśnie oni prowadzili nas przez kolejne zadania, zabawy i spotkania.

Od początku zależało nam na immersji językowej. **Chcieliśmy, aby dzieci nie uczyły się pojedynczych słówek „na pamięć”, ale doświadczały języka angielskiego w naturalny sposób – podczas zabawy, śpiewania, tworzenia prac plastycznych, słuchania historii i rozmów o emocjach.** Język miał być narzędziem do działania, a nie celem samym w sobie.

W grupie, z którą pracowałam, były również dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Wiedziałam, że szczególnie potrzebują wsparcia w budowaniu relacji, rozpoznawaniu emocji i rozwijaniu pewności siebie. Dlatego połączenie nauki języka angielskiego z rozwijaniem kompetencji społeczno-emocjonalnych wydawało się naturalnym i wartościowym kierunkiem.



Dlaczego emocje są tak ważne?

Kompetencje społeczno-emocjonalne to umiejętności, które pomagają dzieciom rozumieć własne emocje, budować relacje, współpracować z innymi i radzić sobie z trudnymi sytuacjami. W wieku przedszkolnym ich rozwijanie jest szczególnie ważne. To właśnie wtedy dzieci uczą się, jak nazywać swoje uczucia, jak reagować na emocje innych osób i jak odnaleźć się w grupie.

Przedszkole jest miejscem, w którym każdego dnia pojawiają się sytuacje wymagające współpracy, cierpliwości, empatii czy umiejętności rozwiązywania konfliktów. To również czas, kiedy mózg dziecka jest szczególnie chłonny i intensywnie rozwija się pod wpływem codziennych doświadczeń. Dlatego warto tworzyć dzieciom okazje do ćwiczenia tych kompetencji w sposób naturalny, bliski ich zainteresowaniom i codziennemu funkcjonowaniu.

Wspólni bohaterowie, wspólny język emocji

Ogromną wartością projektu było to, że podczas zajęć rozwijających kompetencje społeczno-emocjonalne dzieci spotykały tych samych bohaterów, których znały już z zajęć języka angielskiego. Pete the Cat, Colour Monster, Superworm czy Elmer nie byli dla nich kolejnymi postaciami z książek. Byli dobrze znanymi przyjaciółmi, do których dzieci wracały z ogromnym zaangażowaniem.

Przedszkolaki pamiętały historie bohaterów, potrafiły nazwać przeżywane przez nich emocje, a także znały ich nazwy zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Dzięki temu mogliśmy od razu przechodzić do rozmów o emocjach, relacjach czy sposobach radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Nie trzeba było budować wszystkiego od początku – wspólny język był już gotowy.

To doświadczenie pokazało również, jak ogromną rolę w pracy z dziećmi odgrywają bohaterowie literaccy, symbole i pomoce dydaktyczne. Dzieci często łatwiej rozmawiają o emocjach przeżywanych przez bohatera niż o własnych. Jednak po chwili okazuje się, że opowiadając o Colour Monsterze czy Elmerze, zaczynają mówić także o sobie. To właśnie wtedy dzieje się najwięcej.

Rok pełen przygód

Miniony rok szkolny był pełen śpiewu, działań plastycznych, zabawy i współpracy. Pete the Cat pomagał dzieciom oswajać nowe sytuacje, Colour Monster uczył rozpoznawania emocji, Superworm przypominał, jak ważna jest pomoc innym, a Elmer pokazywał, że różnorodność jest czymś pięknym.

Do dziś wspominamy szalowego Superworma, który stopniowo strzępił się podczas kolejnych aktywności, ponieważ dzieci nie chciały się z nim rozstawać. W pamięci pozostanie również praca plastyczna wykonana przez dziecko ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi pod tytułem „Prawo do chodzenia do przedszkola”. To był jeden z tych momentów, które przypominają, jak wiele



Aktywności do książki „Pete the Cat”, w przedszkolu malujemy, jemy, gramy na instrumentach, czytamy książki, spacerujemy oraz wiemy, jak radzić sobie z niepokojem

dzieci potrafią powiedzieć poprzez twórczość.

Szczególnym rekwizytem projektu były także **maski**. Towarzyszyły nam podczas spotkań online, czytania książek i wspólnych działań projektowych. **Stały się nie tylko atrakcyjnym elementem zabawy, ale również punktem wyjścia do rozmów o bezpieczeństwie w sieci i ochronie własnego wizerunku.**



Spotkanie online inspirowane książką „Superworm”, nasz hit to maski owadów, do tego mnóstwo ruchu i mnóstwo zabawy

Razem mimo dzielących nas kilometrów

Przez osiem miesięcy dzieci współpracowały z rówieśnikami z Grecji i Hiszpanii. Spotykały się online, wspólnie śpiewały, tworzyły i prezentowały efekty swojej pracy. Poznawały kolegów i koleżanki z innych krajów, których imiona brzmiały inaczej niż te spotykane na co dzień. Obserwowały również, że mimo różnic językowych i kulturowych można razem się uczyć i dobrze bawić.

To doświadczenie miało ogromną wartość. Już jako przedszkolaki mogły poczuć się częścią większej społeczności i zobaczyć, że świat jest różnorodny, ale jednocześnie bardzo bliski.

Co zostało z nami?

Materiały stworzone podczas projektu wykorzystywałyśmy nie tylko w grupie projektowej. Korzystały z nich również pozostałe grupy przedszkolne podczas zajęć języka angielskiego oraz zajęć rozwijających kompetencje społeczno-emocjonalne.

Nasza współpraca nie zakończyła się wraz z projektem. Wspólnie tworzyłyśmy



The Colour Monster i karuzela emocji, kolory odpowiadają samopoczuciu



także materiały dla Łódzkiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w ramach grupy innowacyjnej ds. neuroróżnorodności. Również tam bohaterem działań edukacyjnych został Elmer, pomagając rozmawiać z dziećmi o różnorodności, akceptacji i mocnych stronach każdego człowieka.

Patrząc z perspektywy czasu, „SEL in Storyland” było czymś więcej niż projektem językowym. Pokazało nam, że język, emocje, literatura i relacje nie muszą istnieć obok siebie. Mogą tworzyć jedną spójną całość, dzięki której dzieci uczą się nie tylko nowych słów, ale także rozumienia siebie, innych ludzi i otaczającego świata.

Katarzyna Kaczmarek

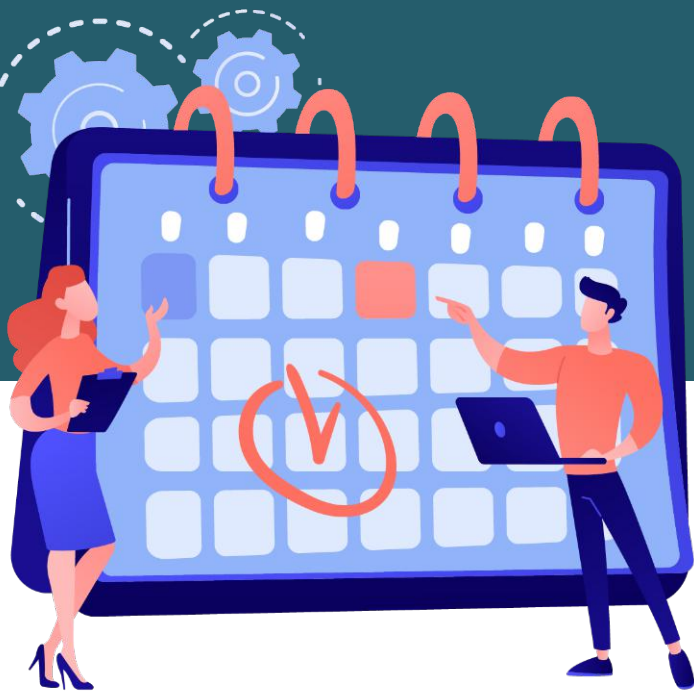
nauczyciel języka angielskiego oraz wychowania przedszkolnego

Aleksandra Kubiak-Bednarek

psycholog

Nauczyciele gotowi na przyszłość dla uczniów gotowych na przyszłość.

Dołącz do konferencji podsumowującej projekt



Teachers 4.0 z przyjemnością ogłasza konferencję finałową, która odbędzie się w czwartek, 22 października 2026 r. w BIP Meeting Centre w Brukseli. Wydarzenie odbędzie się wspólnie z projektem [Digital First](#), innym finansowanym przez UE projektem, którego celem jest przygotowanie nauczycieli i uczniów do funkcjonowania w coraz bardziej cyfrowym świecie. Niezależnie od tego, czy jesteś nauczycielem, badaczem, przedstawicielem administracji publicznej czy po prostu interesuje Cię przyszłość edukacji cyfrowej – tego wydarzenia nie możesz przegapić.

Konferencja odbędzie się w godzinach **10:00-16:00** i będzie dostępna zarówno stacjonarnie, jak i online, dzięki czemu każdy będzie mógł wziąć w niej udział niezależnie od miejsca, w którym się znajduje.

Czego się spodziewać?

Dzień rozpocznie się wspólną sesją „Two Projects, One Mission” („Dwa projekty, jedna misja”), która w interaktywny sposób pozwoli zajrzeć za kulisy pracy obu projektów oraz poznać najważniejsze wnioski i osiągnięcia Teachers 4.0 i Digital First.

Następnie odbędzie się **wykład inauguracyjny (keynote)** wygłoszony przez czołowego eksperta, który podzieli się swoimi spostrzeżeniami na temat przygotowania zarówno nauczycieli, jak i uczniów do funkcjonowania w społeczeństwie cyfrowym. Prelegent zostanie ogłoszony wkrótce.

Po porannej przerwie na kawę **uczestnicy będą mogli wziąć udział w czterech praktycznych, interaktywnych warsztatach** poświęconych analizie procesu uczenia się (*learning analytics*), kompetencjom nauczycieli, dobrostanowi cyfrowemu oraz przeciwdziałaniu dezinformacji. Uczestnicy obecni stacjonarnie wybiorą dwa warsztaty, w których chcą wziąć udział. Warsztaty będą dostępne wyłącznie na miejscu i nie będzie można uczestniczyć w nich zdalnie.

Popołudniowa część wydarzenia będzie poświęcona panelowi dyskusyjnemu „*Teaching Digital Natives: Beyond Digital Skills*” („*Nauczanie cyfrowych tubylców: poza kompetencje cyfrowe*”), w którym udział wezmą przedstawiciele obu projektów. **Dyskusja będzie miała otwarty charakter, a uczestnicy będą mogli zadawać pytania na żywo przez cały czas jej trwania.**

Konferencję zakończy sesja podsumowująca i uwagi końcowe, zamykające dzień pełen nauki, wymiany doświadczeń i dyskusji.

Pełny program: [tutaj](#).

ZAREJESTRUJ SIĘ JUŻ TERAZ

Liczba miejsc dla uczestników obecnych stacjonarnie jest ograniczona, dlatego zachęamy do jak najszybszej rejestracji. Dostępny będzie również udział online, umożliwiając śledzenie sesji otwierającej, wykładu inauguracyjnego oraz panelu dyskusyjnego z dowolnego miejsca.

Z niecierpliwością czekamy na powitanie Was w Brukseli – lub przed ekranami – 22 października. To szansa, by stać się częścią dyskusji kształtującej przyszłość edukacji cyfrowej w Europie.

Zarejestruj się tutaj:

https://docs.google.com/forms/d/e/1FAIpQLScx16auXNnd_yrXNr2MMJy4lv2P-GkAcST2iOE65w-9P1lw/viewform



**Co-funded by
the European Union**

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds. Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą za nie odpowiedzialności.

Angielska „galeria typów”, czyli kto jest kim na imprezie



Język angielski pełen jest barwnych określeń, które nie tylko opisują ludzi, ale robią to z ogromnym poczuciem humoru. Wyobraźmy sobie więc jedną wielką imprezę, na której spotykają się wszystkie te postaci.

Na parkiet wpada **ball of fire** (*wulkan energii*) – wszędzie go pełno, tańczy, śmieje się, zagaduje nieznajomych. Niestety obok siedzi **Negative Nancy** (*Kubuś fatalista, osoba narzekająca*), która twierdzi, że muzyka jest za głośna, jedzenie zbyt słone, a świat generalnie zmierza ku katastrofie.

W kącie stoi **creature of habit** (*niewolnik własnych przyzwyczajeń*) – zawsze zamawia tę samą colę, zawsze tańczy do tego samego utworu i nigdy nie zmienia miejsca przy stole. Obok niego przysiadł **stuffed shirt** (*nadęty nudziarz, formalista*), który próbuje tłumaczyć wszystkim regulamin ewakuacji budynku.

Nieco dalej bryluje **the life of the party** (*dusza towarzystwa*) – wszyscy się z nim

śmieją i to wokół niego gromadzi się grupa. Niestety, tuż obok pojawia się **oversharer** (*osoba dzieląca się nadmiarem informacji*), który w szczegółach opowiada o swojej ostatniej wizycie u dentysty.

Przy bufecie dyskutują dwie przeciwne postaci: **go-getter** (*ktoś kto uzyskuje to, o co walczy*), który opowiada o nowym biznesie oraz **beach bum** (*miłośnik plażowania*), którego największym planem na życie jest spanie na piasku i zbieranie muszelek.

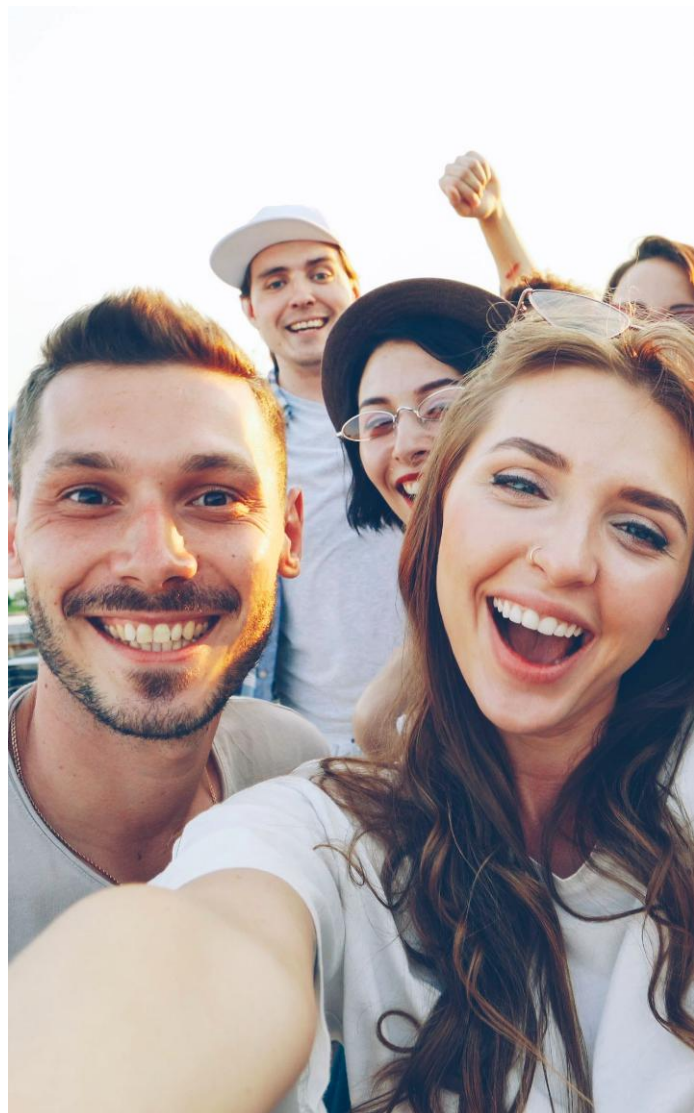
Na sofie spoczywa **a bag of bones** (*suchoklates*), który wzbudza niepokój wszystkich swoją chudością, podczas gdy obok pręży muskuły **he-man** (*twardziel*), rozpinając koszulę o dwa guziki za dużo.

W rogu kłóćą się **copycat** (*papuga*), który powtarza każde słowo gospodarza i **goody-two-shoes** (*wzór wszelkich cnót, ale w szyderczym sensie*), który przypomina wszystkim, żeby nie przesadzali z alkoholem.

Przy drzwiach stoi **nosy parker** (*wścibski obserwator*) oraz jego znajomy **busybody** (*plotkarz, wtrącałski*) – obaj podsłuchują cudze rozmowy i komentują wszystko, co się dzieje.

W tym czasie **loose cannon** (*ktoś nieobliczalny*) postanawia włączyć alarm przeciwpożarowy „dla żartu”, co oczywiście nie podoba się **tough crowd** (*grupie trudnej do rozbawienia*), która tylko przewraca oczami.

Na szczęście pojawia się **jet setter** (*bogacz, podróżnik*), który właśnie wrócił z Bali i **upper crust** (*śmietanka towarzyska*), czyli jego eleganccy znajomi. Rozmowę przerywa jednak **brazen hussy** (*latawica, bezwstydnica*), flirtująca z każdym, kto akurat stoi w zasięgu jej wzroku.



W tle majstruje przy kablach **tinkerer** (*majsterkowicz*), ratując sprzęt nagłaśniający, podczas gdy **gofer** (*popychadło, chłopiec na posyłki*) biega z tacą drinków.

Ktoś jednak ostrzega: „Uważajcie na niego, to **snake in the grass** (*ktoś podstępny*) – udaje przyjaciela, a później obgada cię za plecami!”.

Całość uzupełniają **helicopter parent** (*nadopiekuńczy rodzic*), pilnujący dorosłego już syna, **short-fused** (*porywczy*) – kolega gotowy wybuchnąć z byle powodu, a także **wackadoo** (*ekscentryk*) w stroju banana.

Wychodząc z imprezy, ktoś mruczy: „Z taką ekipą to nawet **brain drain** (*ucieczka młodych i zdolnych*) wydaje się logicznym rozwiązaniem”. A inny dodaje: „Nie, to po prostu typowy **riff-raff** (*hołota*)!”.

Angielski pełen jest barwnych określeń, które pozwalają nie tylko nazwać różne typy ludzi, ale także dodać odrobinę humoru do codziennych rozmów. Warto je znać, bo dzięki nim zwykłe spotkanie może zamienić się w opowieść pełną zabawnych charakterów.

Magdalena Stefańska
„Miss Behave”

konsultant języka angielskiego
w ŁCDNiKP

HOPA LUPA - więcej niż zabawa.

Miejsce, w którym dzieci odkrywają,
dorośli integrują się, a każde wydarzenie
nabiera energii!



Są miejsca, do których przychodzi się po prostu na chwilę zabawy. Są też takie, które stają się przestrzenią spotkań, rozwoju, świętowania i wspólnie spędzonego czasu. HOPA LUPA w Łodzi to miejsce stworzone właśnie z myślą o tym, by połączyć wszystkie te potrzeby - niezależnie od wieku.

Położony w Centrum Handlowym Nowa Sukcesja przy al. Politechniki 1 park oferuje ponad 20 000 m² przestrzeni pełnej atrakcji. To tutaj ruch spotyka się z zabawą,

rywalizacja ze współpracą, a dziecięca ciekawość z możliwością rozwijania nowych umiejętności.

Zabawa, która rozwija

W HOPA LUPA aktywność fizyczna nie jest celem samym w sobie. Skakanie, wspinięcie, pokonywanie przeszkód czy udział w grach angażują zarówno małą, jak i dużą motorykę, pomagają ćwiczyć koordynację, równowagę i orientację w przestrzeni.

Dlatego park jest również miejscem, w którym odbywają się zajęcia dodatkowe dla dzieci. To propozycja dla rodziców i nauczycieli, którzy szukają aktywności będącej czymś więcej niż kolejną godziną przed ekranem. Zajęcia pozwalają dzieciom rozwijać się poprzez ruch, zabawę i kontakt z rówieśnikami.

A dla tych, którzy dopiero chcą sprawdzić, czy dana aktywność jest dla nich? Pierwsze zajęcia do końca września są bezpłatne.

To dobry moment, żeby spróbować czegoś nowego i znaleźć aktywność, która sprawi dziecku prawdziwą frajdę.

Urodziny, które trudno zapomnieć

Jedną z najpopularniejszych okazji do odwiedzenia HOPA LUPA są oczywiście urodziny. I trudno się dziwić - zamiast tradycyjnego przyjęcia przy stole dzieci dostają coś znacznie bardziej angażującego: ruch, emocje, atrakcje i mnóstwo przestrzeni do wspólnej zabawy.

Do dyspozycji gości jest aż 12 tematycznych salek urodzinowych, dzięki czemu przyjęcie może mieć zupełnie różny charakter - od sportowego, przez bajkowy, aż po futurystyczny.



Do wyboru są różne pakiety urodzinowe, a całość można dodatkowo uzupełnić m.in. o animatora, tort, balony, piniatę, fotobudkę 360, watę cukrową czy inne atrakcje. Dzięki temu rodzice mogą stworzyć przyjęcie dopasowane do zainteresowań solenizanta, a dzieci... po prostu dobrze się bawić.

A kiedy spotykają się dorośli?

HOPA LUPA to również przestrzeń dla firm i grup zorganizowanych. Integracja pracowników nie musi oznaczać kolejnej kolacji w restauracji czy spotkania przy stole.





Tutaj można postawić na aktywność, współpracę i zdrową rywalizację. Organizowane są integracje firmowe, turnieje, gry zespołowe, scenariusze team buildingowe, eventy rodzinne, jubileusze, spotkania okolicznościowe czy świąteczne wydarzenia firmowe.

Dużą zaletą jest możliwość dopasowania wydarzenia do konkretnej grupy – od kameralnego spotkania po większy event. Do dyspozycji pozostają strefy aktywności, przestrzeń gier i rywalizacji, strefa rodzinna oraz zaplecze gastronomiczne. Możliwe jest również przygotowanie wydarzenia z częściową lub pełną rezerwacją przestrzeni.

Dla dzieci, rodziców i całych rodzin

HOPA LUPA jest również miejscem organizacji eventów rodzinnych. Dni rodzinne, wydarzenia tematyczne, Mikołajki, Halloween, Dzień Dziecka czy inne okazje stają się tutaj doświadczeniem dla całej rodziny.

Bo właśnie o doświadczenia chodzi najbardziej.

Dziecko może sprawdzić swoje możliwości na torze przeszkód, rodzic odpocząć przy kawie, a cała rodzina spędzić czas razem - bez względu na pogodę. Wszystko znajduje się pod dachem, a obiekt dysponuje również parkingiem, co ułatwia organizację zarówno rodzinnego wypadu, jak i większego wydarzenia.

Jedno miejsce, wiele powodów, żeby wracać

HOPA LUPA zmienia się razem ze swoimi gośćmi. Raz jest miejscem pierwszych prób i nowych aktywności. Innym razem - salą urodzinową, przestrzenią rodzinnego wydarzenia albo miejscem integracji całego zespołu.

Tu można się wyszaleć, nauczyć czegoś nowego, poznać innych, świętować i po prostu dobrze spędzić czas.

Bo HOPA LUPA to nie tylko park rozrywki.

To miejsce, w którym każdy może znaleźć swój powód do dobrej zabawy.



HOPA LUPA

**Centrum Handlowe Nowa Sukcesja,
al. Politechniki 1 w Łodzi**



- Urodziny
- Zajęcia dodatkowe
- Eventy rodzinne
- Integracje firmowe
- Wydarzenia specjalne

Więcej informacji:

www.hopalupa.fun

CENTRUM inspiracji



ŁÓDZKIE
CENTRUM
DOSKONALENIA
NAUCZYCIELI
I KSZTAŁCENIA
PRAKTYCZNEGO